

Sygn. akt VIII *Pa 186/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Janina Kościelniak (spr.) SSR del. Joanna Smycz
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. B. (B.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział Kopalnia (...) w Z.

o rentę wyrównawczą

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 3 października 2013 r. **sygn. akt** IV P 700/12

1) oddala apelację;

2) odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSR (del.) Joanna Smycz (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Janina Kościelniak (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 186/13

UZASADNIENIE

S. B. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. KWK (...) w Z. domagając się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz renty wyrównawczej w kwocie 300 złotych miesięcznie poczynając od 01 grudnia 2009r. do nadal, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek rat niezależnie od renty przyznanej mu na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Zabrze dnia 14 marca 2008r. sygn. akt IV P 554/06. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że w wyniku wypadku w pracy z dnia 21 czerwca 1991r. utracił przedwcześnie zdolność do wykonywania zatrudnienia. W związku z powyższym odniósł szkodę wyrażającą się jako

różnica pomiędzy tymi dochodami, które uzyskiwałby mogąc pracować na dotychczasowym stanowisku, a dochodami uzyskiwanymi obecnie z renty wypadkowej otrzymywanej z ZUS powiększonej o rentę wyrównawczą. W ocenie powoda od ostatniego orzeczenia w przedmiocie renty wyrównawczej nastąpiła istotna zmiana stosunków po stronie dochodów w rozumieniu art. 907 § 2 kc. Powód podniósł, że dochody równorzędnych mu pracowników wzrosły i w związku z tym odnoszona przez niego strata winna zostać wyrównana w drodze podwyższenia renty wyrównawczej. Następnie podał, że zdezaktualizowały się kryteria porównawcze obowiązujące w dotychczasowych sprawach, gdyż nie wszyscy dotychczasowi pracownicy nadal wykonują pracę. Według powoda obecnie do ustalenia wysokości należnej mu renty wyrównawczej winno przyjmować się zarobki pracowników na stanowiskach górników strażalowych lub kombajnistów, nadto renta winna uwzględniać dodatki roczne za lata 2011 i 2012r., które również stałyby się udziałem powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie żądania za okres od 01 grudnia 2009r. do 31 grudnia 2010r. w całości, uznała powództwo do kwoty 3.650,27 zł za okres od 01 stycznia do 31 marca 2011r., a także wniosła o oddalenie żądania pozwu ponad kwotę 680 zł za okres od 01 kwietnia 2011r. do nadal i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Pozwana wniosła także pozew wzajemny domagając się uchylenia obowiązku płacenia renty wyrównawczej, wynikającej z ugody sądowej z dnia 14 marca 2008r. ponad kwotę 680 zł poczynając od dnia 01 kwietnia 2011r. i zasądzenia na swoją rzecz jako powodki wzajemnej kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że wypłaca powodowi - pozwanemu wzajemnemu, rentę wyrównawczą oraz że niezależnie od tego po zakończeniu każdego roku kalendarzowego dobrowolnie dokonywała ustalenia potencjalnego dochodu powoda - pozwanego wzajemnie w poszczególnych latach kalendarzowych i w sytuacji wystąpienia dalszej szkody wypłacała mu dodatkową rentę wyrównawczą. I tak za okres od 01 stycznia do 31 grudnia 2009r. dodatkowo wypłaciła kwotę 15.399,36 zł, zaś za okres od 01 stycznia do 31 grudnia 2010r. kwotę 14.595,73 zł. Powyższe wyliczenia zostały zaakceptowane i podpisane przez powoda - pozwanego wzajemnie.

W dalszej części uzasadnienia pozwana - powodka wzajemna wskazała, że w jej ocenie powód - pozwany wzajemnie z dniem 01 kwietnia 2011r. nabyłby uprawnienia do potencjalnej emerytury górniczej i od tej daty renta wyrównawcza winna stanowić różnicę pomiędzy potencjalną emeryturą górniczą a dochodem rzeczywistym, a według wyliczeń pozwanej - powodki wzajemnej jest to kwota 680 zł miesięcznie.

W piśmie z dnia 21 stycznia 2013r powód - pozwany wzajemnie wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości i jednocześnie rozszerzył żądanie pozwu domagając się od pozwanej - powodki wzajemnej dalszej renty wyrównawczej poczynając od 01 stycznia 2011r. do 31 grudnia 2012r. z tytułu utraconych dodatków rocznych tj. nagrody „Barbórki”, 14-tej pensji z tym, że za rok 2011 kwota ta winna wynosić 16.000 zł a za rok 2012 16.500 zł, a od dnia 01 stycznia 2013r. i na przyszłość renty wyrównawczej w kwocie po 800 zł miesięcznie. W uzasadnieniu powód - pozwany wzajemnie wskazał, że właściwą datą przejścia przez niego na emeryturę jest dzień 17 listopada 2014r. bo wówczas skończy 50 lat.

Na rozprawie w dniu 14 lutego 2013r. powód - pozwany wzajemnie cofnął pozew w zakresie podwyższenia renty wyrównawczej za okres od 01 grudnia 2009r. do 31 grudnia 2010r. na co pełnomocnik strony pozwanej - powodki wzajemnej wyraził zgodę. Prawomocnym postanowieniem z dnia 14 lutego 2013r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie powództwa głównego o podwyższenie renty wyrównawczej za okres od 01 grudnia 2009r. do 31 grudnia 2010r.

W piśmie z dnia 09 września 2013r. powód – pozwany wzajemnie ponownie rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanej - powodki wzajemnej na swoją rzecz za okres objęty pozvem nowej łącznej renty wyrównawczej w kwocie 1300 zł, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. W uzasadnieniu podał, że rozszerzenie powództwa wynika z faktu, że jego strata wynosi około 1300 zł miesięcznie i taką wartość winna mieć nowa renta wyrównawcza.

Wyrokiem z dnia 03.10.2013 r. Sąd Rejonowy w Zabrzcu w punkcie:

1. zasądził od pozwanej - powódki wzajemnej (...) S.A. W K. - Oddział KWK "S.-M." w Z. na rzecz powoda- pozwanego wzajemnego S. B. kwotę 9.597,07 zł. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 01 stycznia 2011r. do 30 listopada 2012r. z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.900 zł., płatnymi od dnia 04 stycznia 2013r.;

a także rentę wyrównawczą płatną miesięcznie w następujących kwotach i za następujące okresy:

- za okres od 01 grudnia 2012r. do 28 lutego 2013r. po 277,54 zł

- za okres od 01 marca 2013r. do 30 września 2013r. po 319,33 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej z rat począwszy od dnia 11-go każdego miesiąca do dnia zapłaty;

a także podwyższył powodowi - pozwanemu wzajemnemu od dnia 01.10.2013r. rentę wyrównawczą wynikającą z ugody sądowej zawartej w dniu 14 marca 2008r. przed Sądem Rejonowym w Zabrze Wydziałem IV Pracy w sprawie o sygn. akt IV P 544/06 do kwoty 1.079,33 zł miesięcznie, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności każdej miesięcznej raty;

2. oddalił powództwo S. B. w pozostałym zakresie;

3. oddalił pozew wzajemny w całości;

4. zasądził od powoda - pozwanego wzajemnego na rzecz pozwanej - powódki wzajemnej kwotę 576 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

5. nakazał pobrać od powoda- pozwanego wzajemnego S. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrze kwotę 2.016,40 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu;

6. nakazał pobrać od pozwanej - powódki wzajemnej (...) S.A. w K. - Oddział KWK "S.-M." w Z. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrze kwotę 823,60 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu;

7. nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.650,27 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. urodził się (...) W okresie od 03 lutego 1983r. do 30 stycznia 1991r. pracował w (...) jak górnik pod ziemią, ale porzucił tę pracę. U pozwanej zatrudnił się z dniem 05 marca 1991r. W dniu 21 czerwca 1991r. uległ wypadkowi przy pracy, w związku z którym utracił częściowo zdolność do pracy. Sąd I instancji nadto ustalił, że w dniu 01 kwietnia 2010r. strony zawarły ugody pozasądową w ramach której rozliczyły rentę wyrównawczą należną powodowi za 2009r. W dniu 07 kwietnia 2011r. doszło do zawarcia kolejnej ugody pozasądowej, a strony rozliczyły rentę wyrównawczą za rok 2010.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w latach 2007 do 2011 uprawnionych do przejścia na emeryturę bez względu na wiek było u pozwanej 477 pracowników, a zwolniło się 391.

Z grupy pozostałych w zatrudnieniu osób, część zwolniła się w następnym roku po uzyskaniu uprawnień do należnych świadczeń pracowniczych. Zasada była taka, że jeżeli uprawnienie do emerytury pracownicy nabywali w ostatnim kwartale roku, to pracowali dalej celem uzyskania prawa do pełnej nagrody Barbórki i 14-tej pensji, podobnie sytuacja wyglądała, gdy pozostawał im niedługi okres do nabycia kolejnej nagrody jubileuszowej.

Sąd I instancji porównał przebieg pracy zawodowej 13 pracowników pozwanej zatrudnionych pod ziemią w kierunku ich uprawnień emerytalnych, daty przejścia na emeryturę bądź przyczyn ewentualnego pozostania w zatrudnieniu, pomimo posiadania uprawnień emerytalnych.

Sąd I instancji ustalił, że gdyby powód przeszedł na emeryturę 01 kwietnia 2011r. jej wysokość kształtowałaby się na poziomie 3.381,29 złotych netto. Natomiast za okres od 01 stycznia do 31 marca 2011r. szkoda powoda w dochodach wynosi 3.653,27 zł. Sąd podkreślił, że powyższe okoliczności są bezsporne pomiędzy stronami. Ponadto ustalił, że powód obecnie pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Nadto pozwana wypłaca mu rentę wyrównawczą w kwocie 760 złotych miesięcznie w oparciu o ugodę zawartą w dniu 14 marca 2008r. przed Sądem Rejonowym w Zabrze. Sąd podkreślił, że powyższe okoliczności są bezsporne pomiędzy stronami.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie kartoteki osobowej powoda oraz kartotek osobowych pracowników porównawczych, ugody pozasądowej z dnia 1.04.2010r. i z dnia 7.04.2011r. oraz wyliczeń renty wyrównawczej sporządzonych przez pozwaną, a także zeznań świadka U. N..

Sąd I instancji wskazał, że dał wiarę zeznaniom świadka U. N. albowiem znajdują one potwierdzenie w danych zawartych w dokumentach a zwłaszcza w kartotekach personalnych pracowników porównawczych i powoda. Z tych też przyczyn, Sąd oddalił wniosek powoda o ponowne przesłuchanie tego świadka.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie za okres od 01 stycznia do 31 marca 2011r. do kwoty 3.653,27 złotych, za okres od 01 kwietnia 2011r. do 28 lutego 2012r. po 313,54 złotych miesięcznie, za okres od 01 marca 2012r. do 28 lutego 2013r. po 277,54 złotych miesięcznie za okres od 01 marca 2013r. do 30 września 319,33 złotych miesięcznie oraz na przyszłość w miejsce dotychczasowej renty wyrównawczej do kwoty 1079,33 złotych miesięcznie.

Sąd Rejonowy dokonał zmiany wysokości renty wyrównawczej powoda w oparciu o przepis art. 907 § 2 kc, zgodnie z którym "jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie."

Zasądzając świadczenie w nowej wysokości, Sąd I instancji wziął pod uwagę okoliczność, że gdyby nie wypadek przy pracy powód już w 2008 roku mógłby nabyć prawo do wcześniejszej emerytury po 25 latach pracy górniczej. Sąd Rejonowy podkreślił, że okoliczności tej powód nie kwestionował, jednakże konsekwentnie wskazywał, że prawo do przejścia na emeryturę jest przywilejem górnika, z którego nie musi skorzystać. Zdaniem powoda nadal pracowałby on na kopalni, jako górnik pod ziemią, aż do ukończenia 50 roku życia. Nie mniej jednak w ocenie Sądu Rejonowego powód tego faktu w żaden sposób nie udowodnił. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzonego w celu zbadania ścieżki kariery zawodowej osób, które według stron do tej pory były porównywalne względem powoda, bezsprzecznie wynika, że osoby te skorzystały z przysługującego im przywileju i na emeryturę przechodziły po 25 latach pracy górniczej. Sąd Rejonowy podkreślił, że miał również na uwadze okoliczność, że nie wszyscy skorzystali z tego przywileju, niemniej jednak w ocenie Sądu I instancji, pracownicy porównawczy, a mianowicie K. D., czy W. B. (1), nie przeszli dotychczas na emeryturę tylko z tego powodu, że nie posiadali wymaganego stażu pracy górniczej. Natomiast pracownicy wskazani obecnie przez powoda albo nie posiadają jeszcze ani 25 lat pracy górniczej, ani nie ukończyli 50 roku życia (vide R. G.), albo w krótkim okresie czasu nabywają prawo do kolejnej nagrody jubileuszowej (vide A. K. i W. B. (2)).

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że jest rzeczą oczywistą, że powód w chwili obecnej optuje za przyjęciem dla siebie jak najkorzystniejszego rozwiązania, jednakże w ocenie Sądu I instancji podkreślić należy, że w sprawie o rentę wyrównawczą Sąd ustala, jak hipotetycznie kształtowałaby się sytuacja poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie, które pozbawiło go zdolności do pracy i dlatego Sąd bierze pod uwagę najbardziej prawdopodobne okoliczności, a nie te najkorzystniejsze dla którejkolwiek ze stron. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana zgodziła się przyjąć, że powód jeszcze przez okres 3 lat pracowałby na kopalni, pomimo uzyskaniu uprawnienia do emerytury po 25 latach pracy górniczej.

W ocenie Sadu I instancji, bez wątplenia powód nie pozostawałby nadal w zatrudnieniu celem nabycia prawa do kolejnej nagrody jubileuszowej za 25 lat pracy, gdyż hipotetycznie taką nagrodę uzyskałby dopiero w 2016r. a więc już po ukończeniu 50 roku życia. Nadto przejście na emeryturę w kwietniu 2011r. byłoby dla powoda korzystniejsze, gdyż uwzględniałoby marcową waloryzację świadczenia i nagrodę jubileuszowa za 20 lat pracy.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że od dnia 01 kwietnia 2011r. szkoda w zarobkach ponoszonych przez powoda to różnica pomiędzy potencjalną emeryturą górniczą a świadczeniem uzyskiwanym przez powoda z ubezpieczenia społecznego.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku opierając się na wyliczeniach strony pozwanej, które nie były kwestionowane przez powoda, nadto zostały sporządzone na podstawie zarobków uzyskiwanych przez pracowników porównawczych wspólnie uzgodnionych przez strony. Za okres od 01 stycznia 2011r. do 30 listopada 2012r. skapitalizowano rentę, przy czym odsetki ustawowe zasądzono od kwoty 6.900 złotych, ponieważ powód w pozwie dochodził podwyższenia renty o 300 zł miesięcznie (300 zł x 23 miesiące = 6.900 zł), natomiast rozszerzył żądanie pozwu domagając się podwyższenia renty wyrównawczej do kwoty 1.300 zł. Miesięcznie dopiero w piśmie z dnia 17 września 2013 r. Powyższe odsetki zasądzono od następnego dnia po dacie doręczenia odpisu pozwu stronie przeciwnej. Sąd oddalił powództwo główne ponad kwoty wynikające z wyliczenia sporządzonego przez pozwaną.

Sąd I instancji w całości natomiast oddalił pozew wzajemny, gdyż z wyliczeń sporządzonych przez stronę pozwaną - powódkę wzajemną wynika, że jest on bezzasadny, czego zresztą pozwana nie kwestionowała i chciała cofnąć powództwo, jednakże powód nie wyraził na to zgody.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 kpc, art.130(3) §2 kpc, § 12 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz.1348 z późn. zm.) oraz art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz.1398 z późn. zm.). W związku z tym, że Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda na dzień wyrokowania łącznie kwotę 12.665,02 złotych oraz o 319,33 złotych podwyższył rentę wyrównawczą na przyszłość (12x 319,33 zł) powód wygrał proces w 29%. Opłata sądową od pozwu głównego wyniosła 2.840 złotych, a więc powód winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa 2.016,40 złotych, a pozwany 823,60 złotych. Odrębnie Sąd Instancji dokonał rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego, uwzględniając pozew wzajemny, który w całości został oddalony. W związku z powyższym powód wygrał proces w 34% (16.497 zł + 2.640 zł - pozew wzajemny). W tym stanie rzeczy powód winien zapłacić stronie pozwanej 576 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 03.10.2013 r. wniósł powód - pozwany wzajemny, zaskarżając go w części oddalającej jego powództwo. Powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 kpc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że osiągnięcie przez powoda wieku emerytalnego 25 lat pracy górniczej łączy się koniecznością przejścia na emeryturę, podczas gdy jest to uprawnienie powoda, a powód z tego uprawnienia nie skorzystałby albowiem w ten sposób doznałby szkody w dochodach, a zatem pracowałby do osiągnięcia 50 roku życia.

2. obrazę prawa materialnego art. 907 § 2 kc przez przyjęcie, że doszło do istotnej zmiany stosunków w odniesieniu do potencjalnych dochodów powoda w ten sposób, że po jego stronie występuje szkoda liczona w odniesieniu do tej wartości roszczenia, które przysługiwałyby powodowi gdyby pracował przez 25 lat w górnictwie, a nie do osiągnięcia 50 roku życia.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa głównego w całości lub uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania przy jednoczesnym zasądzeniu od pozwanej - powódki wzajemnej kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za każdą instancję wg. norm przepisanych.

Ponadto powód wniósł o zwolnienie go od kosztów postępowania podnosząc, że nie jest w stanie pokryć takich kosztów bez uszczerbku dla utrzymania własnego i rodziny.

W uzasadnieniu apelacji powodów podniósł, że skorzystanie z prawa do emerytury górniczej po 25 latach pracy jest wyjątkiem od reguły, zasadą zaś jest skorzystania z prawa do emerytury po osiągnięciu 50 roku życia. Tymczasem Sąd Rejonowy ocenił, że powód nabyłby prawo do emerytury po 25 latach pracy górniczej w dniu 1 kwietnia 2011r. Zdaniem powoda samo nabycie przez niego prawa do górniczej emerytury nie jest jednoznaczne ze skorzystaniem z tego prawa, tym bardziej że brak jest podstaw, że właśnie w tej dacie przeszedłby na emeryturę. Powód podnosi również, że przechodząc na emeryturę po 25 latach pracy mógłby doznać szkody w dochodach. Nie ulega zatem wątpliwości, że powód mimo uzyskania prawa do emerytury po 25 latach pracy nadal pracowałby do 50 roku życia albowiem w ten sposób osiągnąłby większe dochody. Powód wskazał, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego jakoby w tym aspekcie sprawy po stronie potencjalnych dochodów powoda zaistniała zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 kc, w taki sposób, że uzyskałby on emeryturę w wysokości odpowiadającej świadczeniu po 25 latach pracy. W konsekwencji powód wskazał, że jego szkodę należało liczyć w odniesieniu do zarobków produkcyjnych, aż do osiągnięcia przez niego wieku 50 lat.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda - wzajemnego pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, zakreślonych przez art. 233 § 1 kpc i wyprowadził z niego trafne wnioski.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego, a w konsekwencji wyrok Sądu I instancji należało uznać za słuszny.

Zarzuty podniesione w apelacji dotyczą niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy oraz przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc „Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.”

Ocena materiału dowodowego, zakwestionowana przez powoda w apelacji należy zatem do sądu orzekającego, który dokonuje jej według własnego przekonania w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 kpc. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub odmawiając wiary zeznaniom i innym dowodom, kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok

SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem wszystkich reguł, wynikających z art. 233 § 1 kpc. Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych jako wiarygodne, wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy, wyczerpująco i logicznie uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje tak niezgodności natury faktycznej, jak i logicznej, pozostając w zgodzie z doświadczeniem życiowym i materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Nie może ona być więc skutecznie podważana przez skarżącego poprzez prezentowanie własnej korzystnej dla siebie i opartej na subiektywnym przekonaniu, interpretacji ustalonego stanu faktycznego i zebranych w sprawie dowodów, skoro nie towarzyszą jej argumenty natury jurydycznej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne oraz ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także argumentację prawną dokonaną przez Sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie znajduje również uzasadnienia zarzut skarżącego dotyczący naruszania prawa materialnego, a to art. 907 § 2 kc, zgodnie z którym "jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie."

Wbrew twierdzeniom apelacji, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego za słuszne należało uznać stanowisko Sądu I instancji, że zmiana stosunków w rozpoznawanej sprawie polega na tym, że powód korzystając z uprawnienia do emerytury bez względu na wiek, posiadając 25 – letni staż pracy górniczej, przeszedłby na emeryturę górniczą najpóźniej z dniem 1.04.2011r.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd I Instancji uznał, że powód skorzystałby z uprawnienia do emerytury bez względu na wiek, w związku z osiągnięciem 25 – letniego stażu pracy górniczej. Jak wynika bowiem z przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów, a zwłaszcza zeznań świadka U. N. – kierownika działu zatrudnienia i spraw osobowych w pozwanej Kopalni, w latach 2007 do 2011, spośród 477 pracowników uprawnionych do emerytury bez względu na wiek, na emeryturę przeszło 391 osób bezpośrednio po osiągnięciu 25 lat stażu pracy górniczej. Ponadto zasadą było, że pracownicy, którzy legitymowali się 25 letnim stażem pracy górniczej, przedłużali zatrudnienie tylko do czasu nabycia uprawnień do dodatkowych świadczeń pracowniczych np. barbórki lub 14-stki w danym roku kalendarzowym lub kolejnej nagrody jubileuszowej. Prawidłowo zatem Sąd I instancji przyjął, że korzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek przez pracowników zatrudnionych w pozwanej Kopalni pod ziemią, było regułą a nie wyjątkiem. Tym samym za słuszne należało uznać stanowisko Sądu I instancji, że najbardziej prawdopodobną hipotezą jest, iż gdyby nie wypadek przy pracy, powód również pracowałby jako górnik pod ziemią do osiągnięcia 25 lat stażu pracy, a następnie skorzystałby z uprawnienia do emerytury bez względu na wiek. Zasadność przyjęcia powyższej hipotezy potwierdza wyjątkowo szczegółowa analiza przebiegu zatrudnienia pracowników pozwanej, którzy dotychczas byli pracownikami porównywalnymi przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej dla powoda, przeprowadzona przez Sąd I instancji na podstawie ich kartotek osobowych i zeznań świadka U. N.. Z analizy tej jednoznacznie bowiem wynika, że pracownicy ci w większości przeszli na emerytury po osiągnięciu 25 lat stażu pracy górniczej, nie czekając na ukończenie wieku 50 lat. Natomiast pracownicy porównawczy wskazani przez powoda, nie skorzystali dotychczas z tego uprawnienia, ponieważ nie posiadali ani wymaganego stażu pracy górniczej, ani nie ukończyli 50 lat, bądź też oczekują na nabycie prawa do kolejnej nagrody jubileuszowej.

W świetle powyższych ustaleń za uzasadnione również należało uznać stanowisko Sądu I instancji, że powód przeszedłby na emeryturę w dacie wskazanej przez pozwaną, a mianowicie z dniem 1.04.2011r., skoro jak wynika z wyliczeń pozwanej, nie kwestionowanych przez powoda w marcu 2011r. powód nabyłby prawo do nagrody jubileuszowej za 20 lat pracy. Brak jest natomiast jakichkolwiek przesłanek aby uznać że powód przeszedłby na

emeryturę właśnie z chwilą ukończenia wieku 50 lat. Jak podkreślił Sąd I instancji powód w żaden sposób tego faktu nie wykazał.

Zdaniem Sądu Okręgowego mało prawdopodobnym jest aby powód, posiadając uprawnienia emerytalne, nadal pracował pod ziemią zwłaszcza, że jak trafnie zauważył Sąd i instancji, kolejną nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy powód otrzymałby dopiero w 2016 r., natomiast wiek emerytalny 50 lat ukończyłby dopiero za 3 lata.

W konsekwencji za słuszne należało uznać stanowisko Sądu I instancji, że od 1.04.2011r. renta wyrównawcza powoda powinna stanowić różnicę pomiędzy potencjalną emeryturą górniczą a świadczeniem uzyskiwanym przez powoda z ubezpieczenia społecznego. Prawidłowo także Sąd I instancji ustalił wysokość należnej powodowi renty wyrównawczą na podstawie wycień sporządzonych przez pozwaną, nie kwestionowanych przez powoda.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji i ich ocena prawna były prawidłowe, a tym samym apelacja powoda - pozwanego wzajemnego nie mogła odnieść skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na mocy art. 385 kpc jako bezzasadną.

W punkcie 2 wyroku Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na mocy art. 102 kpc, mając na uwadze pracowniczy charakter sprawy, której wynik zależał przede wszystkim od oceny Sądu, a także sytuację materialną powoda.

(-) SSO Janina Kościelniak (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSR del. Joanna Smycz